

Nro.

106.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 6go Sierpnia 1794.

Gazety XCIX.

ANGLIA.

Z Londynu d. 30. Czerwca.

Dziś chciano Parlament na nieiaki
czas odłożyć, lecz krytyczne bardzo o-
koliczności *Niderlandskie* powodem były
do zatrzymania się z tém ieszcze, spo-

O 5

dzie-

dziewano się tym czasem pomyślniejszych wiadomości.

D. 2. Lipca Król ma przybyć do *St. James*, gdzie także wszyscy się Ministrowie mają znajdować dla naradzenia się z Królem, o nadeszłych ważnych doniesieniach. *PP. Pitt, Lord Grenville* i inni, którzy z Królem do *Portsmouth* się nie udali, i w *Londynie* zostawali; zawsze prawie razem przebywali, naradzając się o teraźniejszych okolicznościach. Do Lorda *Moira* różne postano Depesze. W *Woolwich* odprawiona była Rada wojenna, na której uchwalono: 93. sztuk ciężkich armat postać do *Niderlandu*. Xiążę de *Glocester* zebrał 3. Reymenta Infanteryi, które bez zwłoki na okrętach do *Flandryi* się udadzą. Mówią znowu o rekrutowaniu, i werbunkach dla dopełnienia reymentów lądowych, mają także nowe reymenta z Emigrantów Francuzkich być wystawiane. W *Dover* komunikacya z *Ostendą* zamknięta. Handel z Prowincyami od Anglików w Ameryce zdobytymi jest nie mały. Pewny z *Dunkierki* przybyły kupiec oznajmił: że tam 20,000. ludzi

dzi codziennie pracuje około naprawy portu, aby wielkie okręty zawiać mogły, żywności w mieście jest dofyć, zbywa tylko Francuzóm na kawie i cukrze. Dwór nasz obiecał podług możności brońić *Hollandyę*. Pokóy z *Algierczykami* kosztuje nas 150,000. *Cechynów* zapłaconych, a corocznie 10,000. Dukatów płacić się mających.

Posel północney Ameryki P. *Jay* miał imieniem Stanów Amerykańskich *medycyę* między Anglią i Francyą ofiarować.

Z Londynu d. 8. Lipca.

Wczoray znowu w izbie wyższej deliberowano o odłożeniu Parlamentu, niektórzy Lordowie iako to *Lauderdale*, i Xiążę *Norfolk* żądali, aby przed odłożeniem rostrząśniono krytyczne okoliczności wóysk naszych na lądzie. „Nasze, mówił *Norfolk*, armie zaprowadzone są na rzeź, jedna z Potencyi możnych, od którey spodziewaliśmy się wielkiego wspar-

wsparcia, nie dotrzymała swego przyrzeczenia, a inna znowu chce swe woyska z *Flandryi* wyciągnąć, potrzeba więc Parlamentowi nad tém się zastanowić, i to w przyszły piątek niezawodnie.

W izbie niższej chciano deliberować nad témże w Czwartek, partya oppozycyina żwawo nastawała na Ministrów, z których ani *Pitt*, ani *Dundas* nie byli przytomni. „I cóż! to! mówił *Scheridan*, Ministrowie odkładać będą Sessye Parlamentu od iednego dnia do drugiego, i jeszcze sami na nie przychodzić nie będą? „Podobnież *P. Jekyll* oświadczył swe podziwienie nad nieprzytomnością Ministrów, których jest obowiązkiem: okoliczności, i szczególniejsze zdarzenia wyjaśniać, i zdawać rachunek z pieniędzy danych Królowi Pruskiemu.

Sir Sidney Smith wkrótce na tajemną jakąś expedycyę ma się udać. Jego Kommanda składa się prawie z 50. armatnych batów, 2. pływających bateryi, 2. szalup, i 2. fregat, z których

on .

on jednę o 32. armatach sam kommen-
derować będzie.

Awans nowy w Gabinecie Angiel-
skim, przez który Partya *Portlandjska*
niegdyś Ministeryum Angielskiemu prze-
ciwna z Panem *Pitt* połączy się, i któ-
ry zaraz po odłożeniu Parlamentu ma
stać się: jest następujący: *P. Pitt* zosta-
nie pierwszym Lordem, i *Kancelrzem Ka-
mery skarbowey*, *Lord Loughborough*
Wielkim *Kancelrzem Królestwa*, *Xiążę*
Portlandy zostanie *Sekretarzem Stanu* do
Departamentu wewnętrznego: *Lord Green-
ville* na Departament zagraniczny, *Wind-
bam* będzie *Sekretarzem wojennym*, *Graf*
Maznsfield i *Fittwilliam* *Prezydentem*
Rady, *Dundas* *Prezydentem Rady In-
dyi wschodnich*, *P. de Stamford* *tajnym*
Kancelrzem pieczęci, *Lord Chatham* bę-
dzie *pierwszym Lordem Admiralitycy*,
Xiążę de Richersond *pierwszym Jenera-
łem Artyleryi*, *P. Hawksbury* *Prezyden-
tem handlowym*, *P. Cornwallis* *Kommen-
derujący en Chef*, *Sir Georg Yonge* *Gub-
ernatorem Jamayky*, *Lord Spencer* *Wi-
ce-Rejem Irlandyi*. Sławny *Burke* koń-
czy swoją polityczną *ożytycyę*, a jego
Syn

Syn będzie członkiem Parlamentu naiego mieyscu.

Oczekujemy z Włoch wiadomości z utęsknieniem o Lordzie *Hood*, który blokuje w *Juan Francuzkie* okręty.

W *Nottingham* było wielkie zamieszanie. Zwycięstwa Francuzów w *Flandryi* odniesione, podniosły znowu przytłumione dotychczas umysły *Jakobinów* tamiecznych; że znowu tajemnie miewać schadzki, ćwiczyć się w broni, a nawet strzelać z okien na *vivat Francuzom* wazyli się. Zapalono młyn, do którego się schodzili, a potem z żołnierzami przyśzedłszy czyniono rewizyę domów, i wiele znaleziono broni.

NIEMCY.

Z Mosłach d. 15. Lipca.

D. 13. z rana o godzinie 2. przypuścii nieprzyjaciel attak ieneralny przeciw Pru-

Pru
men
Hob
cały
byli,
wali
wyp
prze
Möll
nał f
benle
ków
przy

ruza
dnia
Edes
na P
dzin,
żadne
się m
li Pru
fwe fi
hofen

Pruskiemu woysku zostającemu pod Komendą Jenerała Dziedzicznego Xięcia de *Hobenlobe*. Potyczka trwała przez dzień cały, i Prusacy z swej pozycyi ruszeni nie byli, aż dopiero o god. 8. w wieczór opanowali Francuzi stanowisko pod *Szänzel*, i wyparowali ztamtąd Prusaków. Ponieważ przez to komunikacya z armią Jenerała *Möllendorf* przeciętą została; dlatego posunął się na zaintrz Xiąże dziedziczny de *Hobenlobe* ku *Neustadt*, i *Mossbach*. Prusaków strata była bardzo znaczna, lecz i nieprzyjaciel stracił nie mało ludzi.

Z *Manheimu* d. 15. *Lipca*.

Wydarzone tu potyczki między *Francuzami*, *Austryakami*, i *Prusakami* w tych dniach były bardzo zaiadłe. Wczoray przy *Edesheim* 7. razy przypuszczali Francuzi na Prusaków attak, bitwa trwała 19. godzin, przy dniu naygorętszym, nie było tu żadnego ani do spoczynku, ani do posilenia się momentu; zupełnie więc znużeni, musieli Prusacy o 11. godzinie w nocy opuścić swe stanowiska, i reytować się pod *Edinghofen*. Dziś znowu trwa attak i kanonada

nie-

niezmierna. Wszyscy uciekalią przez *Ren* ludzie, fura, bydło, hurmą przybywa do nas. Reyterada Pruskiego woyska przy musła i Austryaków do reyterowania się za *Ren*. Miasło *Edesheim* zostało spalonym. Prusacy stracili 2. Jenerałów, i 38. Officyerów i wiele armat, gdyż tak zręcznie Francuzi opanowali ich baterye; że nawet Kanonierowie ratować się ucieczką nie mogli.

Między woyskiem Francuzkiem najsćisleysza zachowunie się karność; najmnieyszą popelniający kradzież bywa rozstrzelany, Kawalerystę galopuiącego bez przyczyny oddaia do infanteryi,

pod
ciel
korp
osad
do
niep
re z
dost